

## ADAM ADAMS

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Wielka Brytania 2011, pomoc Polaków, pomaganie Żydom, wdzięczność

### Wdzięczność polskiej rodzinie za uratowanie życia

Ta kobieta była dla nas... ona uratowała nasze życie. I po wojnie, jak mój kolega pojechał, to zapisał ją w Izraelu jest Yad Vashem. To myśmy opowiedzieli, jak tam było z nami, jak ona uratowała nam życie. I ją zawołali do Warszawy i ona dostała wtedy ten tytuł, że nas uratowała. Dostała nagrodę i tak dalej, i tak dalej. Ale historia Polski, życie w Polsce wtedy, w tym okresie, nie było takie łatwe, bo to niemieckie zachowanie w stosunku do Żydów spowodowało dużo antysemityzmu także. I ta kobieta nawet się bała po wojnie mówić, że przechowała Żydom. Ona się bała, że niektórzy sąsiedzi będą przeciwko niej i tak dalej. To był bardzo ciężki okres dla niej. Ona była bardzo biedna wtedy. Ja jej nie mogłem pomóc, bo ja na początku sam nic nie miałem. Jak ja zacząłem zarabiać, zarobiłem pierwsze pięć funtów, to ja jej wysłałem funta. Ja jej pomagałem przez całe moje życie. Ja jeszcze do dzisiejszego dnia posyłam pieniądze. Nie jej, bo ona umarła, jej córka też umarła. Ten starszy chłopak utopił się w rzece. Ja nie wiem jak, on przyłączył się do wojska i zatonął w rzece. Tak że został tylko jeden syn. Ja na początku, jak ta córka żyła, to pomagałem tej córce. Jak ta córka umarła, to został tylko ten chłopak. I on już dzisiaj ma jakieś siedemdziesiąt kilka lat. To jest bardzo chory, ale ja im też posyłam pieniądze. Co okres różne ja im posyłam pieniądze. Posyłam tej jego żonie, ja pomagam im tam. I oni uważają, że ja im dużo robię, ale ja im dużo nie robię. Ja im posyłam tylko trochę pieniędzy. Odwdziaczyć się inaczej ja nie mogę tej rodzinie. Ja mam pełno listów od niej. Ona nie umiała pisać po polsku dobrze. Ona pisała straszliwą polszczyzną. Ona nie umiała pisać po prostu, ale była... Ja sądzę, że jej wiara – ona była bardzo wierzącą katoliczką – i ja uważam, że przez tą wiarę ona nam pomogła. Teraz ja dużo nie piszę do nich, bo moja polszczyzna jest bardzo słaba dzisiaj, tak że ja piszę trochę pół po angielsku, pół po polsku. Ale żona tego syna, ona pisze bardzo ładnie. I ona odpisuje, że ona może odczytać moje listy i tak dalej. I ja raz w roku, ja z nimi się komunikuję przed przed Bożym Narodzeniem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-06-02, Londyn
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Kożuch
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"